

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domywe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę
buduje sięspełnianiem
obowiązków.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. n.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 157.

LESZNO, sobota, dnia 6 lipca 1935 r.

Rok XVI

Niemcy przygotowują się do wojny

**Gorączkowe zbrojenia — 150 nowych fabryk amunicji —
Nowe pociski, nowe gazy — Elektryczność na usługach techniki**

Straszna katastrofa w fabryce amunicji w Wittenberg, w której ofiarą padło kilkadziesiąt ludzi, zwróciła ponownie uwagę całej Europy na gigantyczne zbrojenia Niemiec.

W dwóch ostatnich latach założono nie mniej jak 150 fabryk amunicji wojennej, największą między innymi są Wittenberg (17 tysięcy robotników) Lechfeld (14.000 robotników), która mieści się w starym klasztorze i Wurgendorf (10.000 robotników), położona w Westfalii. Fabryki te pracują dzień i noc i zatrudniają obecnie około 200.000 ludzi. Większa część tych zakładów zajmuje się fabrykacją naboju karabinów nowego wyważenia, polegającego na tym, że nabój nie jest, jak dotychczas, wypełniony ołowiem, lecz materią wybuchową, nowy pocisk przewyższa efekt zwykłego naboju o 200 proc. i rozrywa się u celu, działając w ten sposób jak mały granat. Konstrukcja tych naboju jest otoczona wielką tajemnicą. Pociski artylerji są też fabrykowane na podstawie najnowszych badań chemicznych.

Drugi oddział fabrykacji wojennej, zajmujący się produkcją trujących gazów, stoi pod dyktando chemików z J. G. Farbenwerke. Już w czasie wojny światowej Niemcy używali pociski z trującymi gazami; w ostatnich latach udało się fabrykację tych granatów udoskonalić w wysokim stopniu. Najnowsze pociski armii niemieckiej wykończono w „Badische Anilinwerke” i w „Wittenberge” są wypełnione t. zw. „lewizitem”, gazem, który działa na organy dróg oddechowych i przenika nawet najszczelniejsze maski. Pocisków tych pod imieniem „Blau-Kreuz S.” wytwarza się około 15.000 dziennie. Sfery wojskowe obliczają, że już za kilka miesięcy Niemcy będą posiadać dostateczną ilość „Blau-Kreuz S.”, ażeby „nakryć” niemi graniczne fortyfikacje francuskie.

Betonowe forty, tworzące, jak wiadomo, linję obroną Francji, są zresztą głównym problemem strategii niemieckiej. Od kilku miesięcy, eksperymentują uczeni niemieccy w tym celu, na polu ćwiczeń w okolicy Hanower, za pomocą tajemniczych aparatów elektrycznych. Kilku profesorom udało się mianowicie wynaleźć specjal-

ny generator elektryczny, który jest w stanie wytworzyć na krótki czas prąd w sile dziesięciu milionów woltów, umożliwiając w ten sposób wytworzenie silnych błyskawic, długich na kilkadziesiąt metrów. Próby z temi silnymi błyskawicami miały dać bardzo dobre wyniki i betonowe budowli, skonstruowane koło Hanovera,

zostały całkowicie zniszczone.

Można więc przewidzieć, że w następnej wojnie Niemcy, oprócz nowych gazów i pocisków, będą się też posługiwać elektrycznością, ażeby za wszelką cenę przebić się przez linję granicznych fortów Francji i Belgii.

I to wszystko robią te Niemcy, które na każdym kroku zapewnijają

sąsiadów swoich, że wszystko czego się podejmują, czynią dla zapewnienia pokoju w Europie.

Wobec takich rewelacyjnych wiadomości kpią sobie z wszelkich punktów i traktatów. Będą one kpiły sobie tak długo, jak długo państwa europejskie traktować je będą przez rozkazy.

Sprzeniewierzenie 140.000 złotych

Sensacyjny proces kierowników firmy „Giesche” w Bydgoszczy

Z Bydgoszczy donoszą: Po blisko rocznym śledztwie w sprawie gośnych nadużyć w oddziale bydgoskim Sp. Giesche popłynionych przez kierownika oddziału Alfreda Preissa, sprawa ta znalazła się narazie na wokandyce Sądu Obr. w Bydgoszczy.

Wraz z Preissem na ławie oskarżonych znaleźli się urzędnicy oddziału Alton Dymowski, Władysław Formanski i Chaim Dawid.

Atk oskarżenia zarzuca Preissowi, że jako kierownik oddziału przywłaszczył sobie około 140.000 złotych, za-

inkasowanych za sprzedaż węgla. Dymowski natomiast oskarżony był wspólnie z Formanskim o to, że jako urzędnicy firmy „Giesche” byli mu w popelnianiu tych nadużyć pomocni, i że wiedzieli o tem, iż P. dopuszcza się nadużyć. Wreszcie Chaim Dawid oskarżony był o to, że jako księgowy firmy „Giesche” prowadził księgowość niezgodnie z prawdą w szczególności zaś otworzył i prowadził w księdze konto-korrent przeszło 40 kont. Na tych kontaktach fikcyjnych odbiorców Dawid z polecenia Preissa księgowal

część sprzedaży gotówkowych, jako sprzedaż kredytową.

Oskarżeni nie przyznali się do winy i twierdzą nawet że Centrala firmy w Katowicach nakazała stworzyć konta fikcyjne na niemieckie zupełnie osoby a nawet na nazwiska niemieckich.

Osk. Dawid w pewnej chwili, wyrażając zdziwienie, że znajduje się na ławie oskarżonych, nie stwierdził komplementów pod adresem sądu, mówiąc do słowni: „Dumny jestem, że mam takie sądy i prokuratorów, lecz co do biegłego nie mogę się zgodzić. Udało on wogóle „niewinnego Formankę”, twierdzić, że padł ofiarą intrygi antyżydowskich. Po przesłuchaniu kilku świadków sąd rozprawę ostateczną odrzucił do dnia 9-go lipca.

Przesunięcie terminu wyborów?

Kluby parlamentarne wyprowadzają się z ul. Wiejskiej

Warszawa. Prasa donosi, iż w kołach rządowych twierdzą, że wybory odbędą się nie jak pierwotnie projektowano, we wrześniu, lecz dopiero w październiku.

Warszawa. Na temat organizacji przyszłego sejmiku, powołanego na mocy nowej ordynacji wyborczej, krąży różne pogłoski.

M. in. mówi się, że budżet przyszłego sejmiku, choć liczba posłów będzie znacznie mniejsza, nie ulegnie redukcji. Długo poselskie mają być pod-

wyższone.

Jak słychać w klubach parlamentarnych, wobec nowej ordynacji wyborczej, która usuwa kluby od udziału w wyborach, w ciągu sierpnia jeszcze nastąpi likwidacja organizacji klubowych na terenie sejmiku.

Opuszczają więc gmach przy ul. Wiejskiej urzędujące tam od 16 lat kluby stronnictwa P. P. S., narodowego chłopskiego, Chadeckiej, NPR., organizacje polityczne ruskiej etc.

Większe djety?

Posłowie w przyszłości nie będą pokrzywdzeni.

Warszawa. Na temat organizacji przyszłego Sejmiku krąży szereg pogłosek. M. in. mówi się, że budżet przyszłego Sejmiku, mimo, że liczba posłów wynosić będzie 208, a nie 444, nie ulegnie redukcji, gdyż djety poselskie mają być podwyższone, za to na posłów spadnie pewien obowiązek finansowy. Oto każdego 5 posłów będzie miało obowiązek zaangażowania płatnego sekretarza, który ma prowadzić korespondencje z wyborcami, odpowiadając na ich listy oraz przyjmować interesentów. W ten sposób ma być utrzymany kontakt z ogółem ludności.

Miejscami ulewne deszcze

Dzisiejsza pogoda w całej Polsce.

Warszawa. Komunikat meteorologiczny z dn. 5 lipca 1935 r.: Dziś rankiem utrzymywała się pogoda na ogół chmurna, z większymi rozporządzeniami w dzielnicach północnych i środkowych, a z deszczem w Tatrach. Opady za dobę ubiegłą były przeważnie pochodzenia burzowego i ogarnęły większą część kraju, prócz Pomorza, Wielkopolski, Wileńszczyzny i częściowo Polesia. Ulewne deszcze spadły w Siedleckim (do 40 mm. w Korczewie nad Bugiem oraz w Tarnowskim na Podziału i w Tatrach (do 51 mm. w Zakopanem).

59 st. ciepła na Helu

Po 2-dniowej nawałnicy z opadem deszczowym i licznymi wylądowaniami atmosferycznymi, nawiedziła wybrzeże polskie nowa fala upałów. Dawniej nie notowano na półwyspie dębskim temperatury, która na wydmach w słońcu sięga 59 stopni. Około godz. 8 rano temperatura wody w morzu wynosi już 24 stopnie, a w południe 28. Po piasku półwyspu dębskiego bosa stopą chodzić nie można.

Z ostatniej chwili

Z gorąca straciła mowę.

W Berecznem (pow. Koszaliński) wydarzył się niesamowity wypadek. Zazwyczaj kąpiel kąpiel na miejscu wód 22-letnia Rachel Sznajderman, spostrzegła nagle ku swemu przerażeniu, że straciła mowę i nie może wydać najmniejszego dźwięku. Badanie lekarskie wykazało, że przyczyną niezwyklego wypadku jest pęknięcie wskutek upału pewnej żyłki w krtani i reakcja na struny głosowe.

Wezuwusz poczyna dymić.

Neapol. Wezuwusz wykazuje żywą czynność, lecz o charakterze normalnym w tym sezonie. Dyrektor obserwatorium wydał biletyną uspokajającą ludność.

Karty zgonu są bezpłatne.

Z dniem 1 lipca weszły w życie nowe przepisy o wystawianiu kart zgonu i przyczyny śmierci. Czynności związane z wystawieniem karty zgonu są bezpłatne i nie wolno żądać za nie jakiegokolwiek wynagrodzenia. Polska wyprawa kaukaska przybyła do Moskwy.

Moskwa. Przybyła do Moskwy dziesięciu polskich alpinistów z prof. Wiśniewskim, na czele, którzy udają się następnie na Kaukaz.

Ognista kula wypadła z chmur

Niezwykłe zjawisko przyrody, zaobserwowane w czasie burzy

Ryga. Według doniesień z Moskwy wczoraj nad Leningradem przeszła silna burza z piorunami. W pewnym momencie zaobserwowano niezwykle zjawisko.

Z chmury spadła ognista kula wielkości dużego arbuza, miotając na wszystkie strony błyskawice. Ognista kula spadła na drzewo, poczem nastąpiły ogłuszające grzmoty. Kilka osób, które ukryły się przed deszczem pod drzewem, zostały ogłuszone. Siła ciśnienia powietrza szofer przejeżdżają-

cego samochodu, został wyrzucony na jezdnię.

Podczas szalejącej burzy kilka domów w okolicach Leningradu spłonęło od uderzenia piorunu.

Powrót Prymasa Polski

Poznań, 5. 7. Wczoraj o godz. 14.25 pociągiem lwowskim powrócił z Kongresu Eucharystycznego w Lublianie J. Em. ks. Kardynał Prymas.

Na powitanie przybyło duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Dymkiem,

prepozytem kapituły archikatedralnej ks. protomajstrzem Klosem, ks. dziekanem Rankowskim i ks. dziekanem Willkensem na czele. Stawili się przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą Kwaśniewskim i wojska z pułk. dypl. Switalskim na czele. Licznie przybyli reprezentanci organizacji kościelnych i świeckich.

Po wyjściu z wagonu salonowego Prymasa Polski powitał J. E. ks. biskup Dymek.

Po powitaniu na dworcu ks. Prymas przeszedł przez perony na plac przed dworcem. Odjeżdżającemu samochodem dostojnikowi Kościła towarzyszyły gromde wiwaty zgromadzonej publiczności. Mimo uciążliwej podróży, wielu przemówień i nabożeństw Prymas Polski czuje się doskonale.

Wchodzący w skład świty legata papieskiego w drodze do Lubliany ks. prałat Zakrzewski i ks. kanonik Zborowski nie powrócili w dniu wczorajszym do Poznania. Pierwszy z nich udał się do Rzymu, ks. kan. Zborowski pozostanie w Pradze.

Powrót dr. Rauschninga do Gdańska

Warszawa. Wielkie wrażenie wśród ludności wolnego miasta wywołała wiadomość o powrocie do Gdańska, b. prezydenta senatu dr. Rauschninga, który przebywał przeważnie na terytorjum Polski. Powróciwszy obecnie do Gdańska, dr. Rauschning gromadzi około siebie elementy narodowo-socjalistyczne, niezadowolone z o-

becnej polityki senatu i sytuacji finansowo-gospodarczej w Wolnym Miście.

Opinia publiczna Wolnego Miasta przywiązuje wielkie nadzieje do osoby dr. Rauschninga i oczekuje decydującej rozgrywki w łonie partji narodowo-socjalistycznej.

Introdukcja ks. prałata Steinmetza

W niedzielę odbędzie się uroczysta introdukcja ks. prałata Steinmetza, jako proboszcza parafji farnej w Poznaniu.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 9.45 przemówieniami wygłoszonymi przed probostwem farnym przez prezydenta miasta i przedstawiciela najstarszej organizacji Bractwa Kurkowego p. Michałowicza. Pó pieśni „Kto się w opiekę“ w wykonaniu chóru i orkiestry — nowego proboszcza w procesji pod baldachimem odprowadzi się do kościoła. Na ul. Jezuitkiej, której pochód będzie przechodził — wystawiona będzie brama triumfalna. W pochodzie tym wezmą udział przede wszystkim organizacje farne oraz delegacje innych parafji. Z ambony przemówi w imieniu ks. Prymasa — ks. infułat Ruciński, potem zabierze głos ks. Steinmetz, który następnie odprawi uroczystą mszę św. z asystą. Po nabożeństwie pochód wróci przez ul. Gołębia do mieszkania nowego proboszcza.

Zgon

Michała Bobrzyńskiego

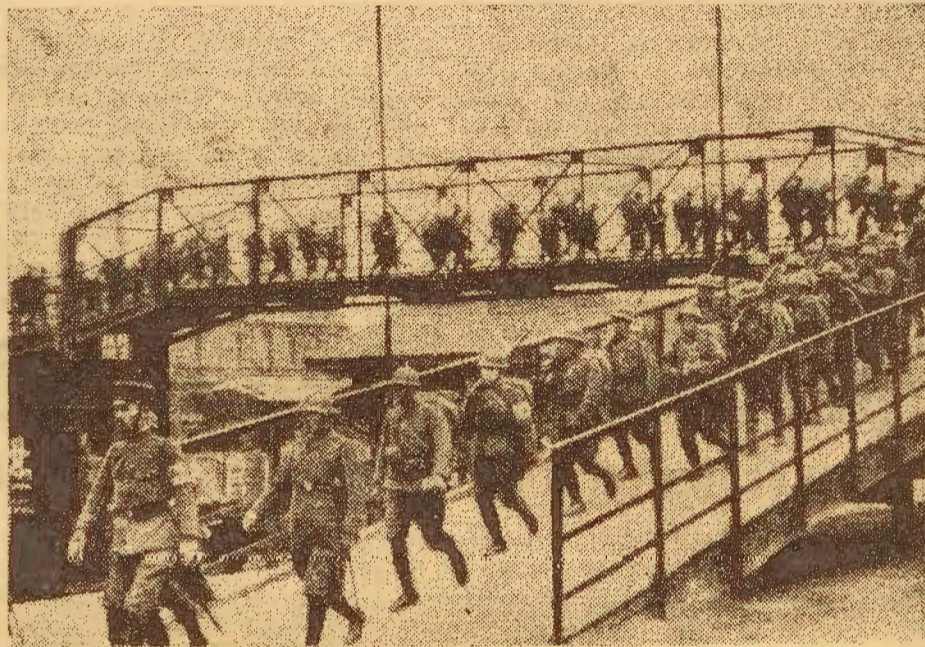
Oborniki. W środę, o godz. 1 w południe w majątku Łopuchowie zmarł u swej córki, p. Michałewskiej, sławny historyk polski i b. namiestnik Galicji, sp. prof. dr. Michał Bobrzyński. Zmarły liczył 86 lat i ostatnie lata spędził w Wielkopolsce, zdaleka od życia politycznego.

Wojewoda krakowski

Kraków. „Głos Narodu“ dowiaduje się, że wojewodą krakowskim będzie obecny marsz. Senatu p. Raczkiewicz.

Nowe chmury na Wschodzie

Japonja nakazała obywatelom Z. S. R. opuścić Mandzurję



A Japończycy wciąż maszerują.

London, 5. 7. Agencja Reutersa donosi z Dajrenu: Wszyscy obywatele Z. S. R. R. w Mandżu-Kuo otrzymali kategoryczny nakaz z Japonji, aby opuścili Mandzurję najdalej do dnia 25 sierpnia. Wiadomości o tem ogłoszono w prasie na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 5. 7. Wszystkie pisma ogłaszają na czołowych miejscach protest ambasadora Z. S. R. R. w Tokio

Jureniewa, przeciwko 8 wypadkom pogwałcenia granicy przez oddziały japońsko-mandzurskie w okresie między 1 maja a 1 lipca br. Cała prasa komentuje ten protest w artykułach wstępnych, twierdząc, że incydenty pograniczne są wyrazem niezadowolenia kół wojskowych japońskich z odprężenia w stosunkach sowiecko-japońskich i mają na celu wywołanie poważniejszych załagów.

Kto opłaca podatek wojsk.

Wobec wątpliwości, jakie się tu i ówdzie nasuwają, należy wyjaśnić, co następuje: uznani za niezdolnych do służby wojskowej, uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu, zwolnieni częściowo od służby w myśl art. 60 ust. 2 i 3 ustawy o służbie wojskowej, oraz zaliczeni do rezerwy w myśl art. 73 z upływem tego roku kalendarzowego, w którym kończą 25 lat życia, płacą podatek wojskowy. Natomiast zaliczeni do rezerwy w myśl art. 75 ust. nie podlegają obowiązkowi podatkowemu, do dn. wydania orzeczenia o przeniesieniu do rezerwy, a tylko od końca roku kalendarzowego, w którym kończą 25 lat życia.

Skazanie komunistów

Gdańsk. Przed sądem gdańskim odbyła się rozprawa przeciwko 15 osobom, oskarżonym o działalność komunistyczną, uprawianą jakoby pod płaszczykiem organizacji „Badaczy Pisma św.“

12 oskarżonych wśród nich obywatela polskiego Izaaka Waldmana skazano na kary więzienia od 4 miesięcy do 2 lat, 3 uniewinniono.

POWIEŚĆ WSPÓLczesna.

Tajemnica Marty Dalle

4)

Nie mogłem zrozumieć postępowania Marty. Czemu pomimo lęku przed burzą, zerwała najpierw wszystkie kartki podartej książki? Musiał jej widocznie niezmiernie zależy na starym dziele o truciznach. Dziwne. Bardzo dziwne.

Gdybyśmy wreszcie znaleźli się w ogrodzie, otaczającym „Ustronie“, podbiegał do nas duży pies, obwąchując mnie nieufnie. Uspokojony delikatną pieczęcią Marty, cofnął się z powrotem do budy. Ledwo weszliśmy do domu, deszcz zmienił się w ulewę.

Moja towarzysząca przeprosiła mnie i zostawiła samego w pokoju, służącym pewnie jako gabinet pana domu. Na dużym mahoniowym biurku leżała mała, pekata fajka. Liczne książki i mapy były zapisane drobnym charakterem pisma, niesforny wiatr zrzucił je z biurka na ziemię.

Niebawem Marta wróciła. — W międzyczasie zmieniła suknię i poprawiła nieco potargane włosy. Wyglądała ślicznie, z wyrazem niezrozumiałego dla mnie lęku w dużych niebieskich oczach.

— Pani pozwoli, że wreszcie przed-

stawię się jej. Dr. Andrzej Krasnołicki.

Marta Dalle — wyciągnęła do mnie małą białą rękę, a na jej nieco szeroki ustach wykwitł miły uśmiech.

Jestem pani niewymownie wdzięczny — powiedziałem swobodnie. Gdyby nie dobre serduszek, zmógłbym do nitki. A potem zapalenie płuc, albo suchoty nie dałyby długo na siebie czekać — dodałem żartobliwie.

Marta zaczerwieniła się. Zauważyłem, że czerwieni się nadzwyczaj łatwo.

— To był zupełnie naturalny postęp i...

Przerwałem.

Błogosławie nieposłuszną książkę pani, gdyż pozwoliła mi nareszcie poznać najpiękniejszą kobietę, jaką widziałem w życiu. To były poezje. — Prawda?

Taka sobie staruszka — powiaśka — odparła wymijająco. W N. niema żadnych nowości, więc wzięłam z czytelni pierwszą lepszą książkę, która mi wpadła w ręce.

Zaległo miłczenie. Nie rozumiałem czemu Marta kłamała.

Pani mieszka tak blisko ruin zanku, a nigdy dotąd nie spotkałam jej odezwał się po chwili. — Czy pani nie lubi uroczych zakątków nad rzeką?

Myli się pan. Bardzo je lubię — odpowiedziała krótko.

Stanowczo nie należała do gadatliwych kobiet.

W tej samej chwili drzwi skrzypnęły i na progu stanął wysoki tegi mężczyzna, o bladej niezdrowej cerze. Domyśliłem się w nim odrazu pana domu, chociaż pomiędzy nim i siostrzenicą nie istniało żadne podobieństwo. O ile razy z twarzy Marty można było czytać, jak z otwartej książki pułkownik robił wrażenie nadzwyczaj opanowanego i skrytego człowieka. — Spojrzenie jego niewielkich, szarych oczu spoczęło na mnie z ogromną siłą. Wytrzymałem je spokojnie.

Marta zerwała się z krzesła. Czerwieniąc się ponownie, przedstawiła mnie wujowi i w krótkich słowach wytłumaczyła przyczynę mojej nieoczekiwanej obecności w „Ustroniu“.

— Ależ proszę, niech pan się nie kępuje — odezwał się uprzejmie pułkownik. — Ludzie mówią, że jestem dziwakiem. Niektórzy nawet twierdzą, że znajduję się pod szczególnie pieczołowitą opieką nieczystych sił, ale nikt nie może mnie posądzić o brak gościnności. Jest mi bardzo miło, że

dzisiejsza ulewa pozwoliła mi poznać pana, chociaż przynajmniej naogół nie lubię ludzi.

— Czemu? — spytałem z niekłamaniem zdziwieniem.

Mam wrażenie, że pan również należy do rzadkich jednostek, znajdujących przyjemność w samotności. — Widuję pana często w ruinach. Moja siostrzenica wspomniła mi również, że w N. znalazł się nowy wielbiciel samotności, a co dziwniejsze, nie archeolog — dodał z uśmiechem.

Więc moja kryjówka była obserwowana aż przez dwie osoby! A ja nie zauważyłem tego! Myślałem o Marcie bezustannie, a nie wyczułem, że znajduję się zaledwie o kilka kroków odemnie!

Uważam, że ruiny są idealnym miejscem odpoczynku i przyjemnością oddają się miłemu dolce farniente — powiedziałem spokojnie.

— Czemu o mnie powiedzieć nie można — roześmiał się rubasznie pułkownik.

Miał nieprzyjemny rodzaj śmiechu. Zrozumiałem dlaczego był nieubliwany w miasteczku.

Marta siedziała spokojnie nie spuszczać wzroku z pułkownika. Odniosłem wrażenie, że obawia się go.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszyscy na odpust do Borku

w niedzielę, dnia 7-go lipca 1935 r.

Niezwykłe uroczyste będzie obchodzony w tym roku odpust Nawiedzenia N. M. P. przed cudownym obrazem M. B. Boreckiej w niedzielę, dnia 7 lipca.

Z odpustem bowiem łączy się dwie dalsze uroczystości, mianowicie 300-lecie fundacji Kościoła parafialnego i XV Zjazd Katołki.

Pontyfikalną sumę celebrować będzie sam Ks. Kardynał Prymas w obecności Dostożników Kościoła, kleru oraz władz świeckich, przy udziale niezliczonych tłumów wiernych, które corocznie tam przybywają.

XV Zjazd Katołki ma jako przedmiot obrad swoich temat: *Marja, Królowa Apostołów*.

Najdonioślejszym momentem Zjazdu będzie akt ofiarowania *Marji Katołkiej* pod opiekę Najśw. Marji Panny, którego dokona Ks. Kardynał Prymas po mszy św.

Któż z wiernych synów Kościoła i gorących czcicieli Marji nie zapragnie przybyć na tak wielkie i podniosłe uroczys-

tości w Borku!

Sposobność ku temu niezwykle dogodną będzie mieć każdy. Dyrekcja Kolei uruchomi bowiem pociągi popularne do Borku.

Leszno—Borek
Leszno odjazd o godz. 7,10
Borek przyjazd o godz. 8,50

Powrót z Borku
Borek odjazd o godz. 18,10
Leszno przyjazd o godz. 20,07

Cena biletu z Leszna do Borku i zpowrotem 2,70 zł.

Cena biletu z Gostynia do Borku i zpowrotem 1,20 zł.

A zatem, hasłem, dla katołków Wielkopolski na dzień 7 lipca jest: **Wszyscy na odpust Matki Boskiej Boreckiej.**

Zgłoszenia uprzednie na przejazd pociągami popularnym przyjmuje biuro parafialne w Lesznie.

P. S. Bilety można odebrać przez dzień w obrotu 6 dni, w tut. biurze parafialnym.

Radjoprogram

Sobota, 6. lipca.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert z udziałem artystów (płyty). 13.00 *Chwilka dla kobiet*. 13.05 Zespół sa utwory. 14.30 Koncert. 15.25 „Nasz handel morski”. 15.30 „Dzielnicy”. 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Muzyka (płyty). 16.30 *Wędrowniacy*. 17.00 Koncert „Dla naszych żołnierzy i marynarzy”. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 *Minuta pożytku*. 18.15 *Cała Polska śpiewa*. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 *Przebiegi*. 19.00 *Nasze pieśni*. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wiadomości rolnicze. 20.10 *Operetka* Fr. Lehara. 20.45 *Dziennik wieczorny*. 20.55 *Obrazy z życia dawnej i współczesnej Polski*. 21.00 Audycja dla polaków zagranicą. 21.30 Na równinie. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 *Pierwsza Wesola Symfonia*. 22.30 *Mała Orkiestra*.

KINO

1) **„Ostatnia Eskapada”**. Od dnia wczorajszego wyświetla Kinoteatr Hotel Polski świeży film produkcji polskiej, w którym kreują pp. Karolina Lubińska, Zbigniew Staniewicz, Józef Węgrzyn, Ilcewicz, Skonieczny i wielu inni. Obraz oparty na tie wojny europejskiej, gdy walczący o niepodległość Polski Legioniści odmówili przystąpienia na sojusz z Niemcami. Różne musie- i przechadzki koleje a z nimi ukończona Wanda, naręczona Stanisława. Piękne zdję- cia z wierzchołkami Damańcy, z zatoki Kolor- skiej, na szczytach Czarnogórze, z wysp i z morza Śródziemnego i Ameryki oraz z Afryki i Azji, nadawają filmowi bogatą wartość sceniczną. W nadprogramie ujrzymy ciekawy trybunek PATA.

2) **„Złotziej sere”** — Kino Palace. — Bohaterem historycznego filmu jest Ben- vento Cellini, znakomity artysta złotnik 16 wieku. Jest to jedna z najbujniejszych postaci, obfitującego w wielkie talenty, gen- jalnych artystów, wielkich awanturników

i bohaterów stworzenia. Złoty Cellini- go jest bogatym tematem do awanturni- czego romansu. Podobnie też jest ujęta a- merykański realizatorzy filmu mała mają- cego artystę. Trudno mieć jednak pre- tensję o to, że obraz jest właściwie sko- medją i nie претендуje do ścisłości hi- storycznej, a zrobiony jest bardzo dobrze. Świetną zwłaszcza ma obsadę artystyczną: Frideric March (Benvenuto), Constance Ben- net (księżna) i znakomity komik Frank Morgan (księż). Wystawa nadzwyczaj im- ponująca, bogata w efektywne wnętrza; specjalną uwagę zwrócić warto na stroje księżnej, tłumy statystów. W sumie, z punktu widzenia rozrywkowego — film bardzo dobry.

Informator m. Leszna

HOTELE I RESTAURACJE:

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. — Tel. 44. — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje, Tanie pokoje.

„ESPLANADE” — Kawiarnia, Restaura- cja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-iej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przy- stepne.

„Gourmand” — restauracja — wina i ara- T. Zgaliński, Rynek 32. Tel. 59. Miejsce spotkania znawców smacznych potraw, oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

TANIE ŹRÓDŁA ZAKUPU:

Największy magazyn i wytwórnia obuwia Z. Baldowski, M. Piłsudskiego 55. Obuwie w wielkim wyborze i niskich cenach.

FRYZJERZY:

Upiekszysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała onduacja, farbowanie brwi i rzęs, masaże. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesna fotografacje najtaniej wykonuje Foto Albin Flieger, Piłsudskiego 13.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. Tel. 88.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś ujrzymy „OSTATNIA ESKAPADA”. W rolach gł. Karolina Lubińska, Zbigniew Staniewicz, Józef Węgrzyn, Wł. Ilcewicz, A. Skonieczny i inni.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU

Poznań, dnia 4. 7. 1935 r.

Ceny orienacyjne	
Zyto	11,50—11,75
Pszenna	14,25—14,50
Owies	14,25—14,75
Mąka żytnia I gat. 0,55% w. w.	18,75—19,75
Mąka żytnia I g. 0,65% w. w.	17,75—18,75
Mąka żytnia II g. 55-70% w. w.	13,50—14,50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% w. w.	11,5—12,50
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w.	14,25—15,25
Mąka pszena g. IA 20% w. w.	25,50—28,00
Mąka pszena g. IB 45% w. w.	25,00—25,50
Mąka pszena g. IC 55% w. w.	24,00—24,50
Mąka pszena g. ID 80% w. w.	23,00—23,50
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	22,00—22,50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	21,50—22,00
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	21,00—21,50
Mąka pszen. g. IIC 45-65% w. w.	18,75—19,25
Mąka pszen. g. IID 55-65% w. w.	17,25—17,75
Mąka pszen. g. IIIA 65-70% w. w.	16,25—16,75
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	13,75—14,25
Otręby żytnie stand.	8,75—9,25
Otręby pszen. grube stand.	9,25—9,75
Otręby pszen. średnie	8,75—9,25
Otręby jezmienne	9,00—10,25
Seno i siano	44,00—47,00
Gorzecza	35,00—39,00
Cloucs Victoria	26,00—31,00
Łubin niebieski	10,75—11,25
Łubin żółty	13,00—14,00
Mak niebieski	36,00—39,00
Makuch łany w taflach	17,75—18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,25—13,50
Makuch słon czarnkowy w tafl.	16,75—17,25
Srut Soja	18,00—18,25
Stons pszena luzem	2,50—2,70
„ pszena prasowana	3,10—3,30
„ żytna luzem	2,75—3,00
„ żytna prasowana	3,25—3,50

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Dekoracja bezpłatnie.
Leszno, Osiecka 7.

Zgubione
świadczenie czeladnicze, wystaw. przez kzbę Rzemieślniczą w Poznaniu na nazwisko Antoni Fengler, Leszno, ul. Starozamkowa 7, niniejszem unieważnia się.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Leszno, Osiecka 11

Tania Jatka
w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w sobotę od g. 8,00—9,00 odbędzie się sprzedaż mięsa wołowego got., mięsa wieprzow., surowego i słoniny, większa ilość.
Zarząd Miejski.

Chleb
65% — 2 kg. tylko 35 gr.
Tani Skład Chleba Leszno Osiecka 2.

Ładne, rychłe ziemniaki

po 15 gr. funt, półki zapas starczy.

W. Krajewski, Leszno, K. Marcinkowskiego 10, 1.

Potrzebna siła biurowa

za stałym wynagrodzeniem z dniem 1 sierpnia br. — Kaucja wymagana 200,— zł gotówką. Zgł. do eksp. Głosu pod „Posada”.

Od dnia 4. lipca 1935 roku
10%

RABATU
na wszelkie artykuł. futnie w firmie
AL. HAŁAS
Leszno — M. J. Piłsudskiego 6

Do nowourządzonego ogrodnictwa

poszukuje się dzieln. ogrodnika z 2—3000 zł, jako dzierżawcę. Zgłosz. pod „11” do eksp. Głosu.

Smakosze piją tylko KAWĘ Zgalińskiego!

Młodszy szwajcar
i chłopak do koni, potrzebni zaraz. Adres wsk. eksp. Głosu.

Sprzedam
wóz spacerowy (Jagd-wagen) — wóz roboczy z drabinami i centryfugę.
Rydzyńska-Augustowa 1.

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, komfortowe oraz 2 pokojowe mieszkanie od zaraz do wynajęcia. Leszno, ulica Leszczyńskich 22, m. 4.

Związek Weteranów Powstań Nar. R.P. 1914-19
Kolo Leszno
urządza
w dniach 6 i 7 lipca 1935 na strzelnicy małokal. 55 p.p. przy ul. Raclawickiej
STRZELANIE o NAGRODY
i o odznakę strzelecką,
na które amatorów sportu strzeleckiego zaprasza
KOMITET.

Skład
z mieszkaniem lub bez i przyległą dużą ubikacją natychmiast do wynajęcia. Leszno, Wolności 27. Informacji udzieli Ign. Konieczny m. 2.

Młodszy parobek
znający również język niemiecki, potrzebny natychmiast. Wilkowo 35

2 regały
do składu tow. kolonialnych w dobrym stanie na sprzedaż. Zaborowo 95. pow. Leszno.

Kupię
dom w mieście, przy wpł. 5 500 zł. Zgłosz. do eksp. Głosu pod „823”.

Duży aparat fotogr.
rozmiar 10x15 korzystnie na sprzedaż. Leszno, ul. Mała Kościńska 1.

Nowe, angielskie matjasy
poleca
Dom Delikatesów
T. Zgaliński — Leszno, Rynek 32.

Mały ogródek
z drzewami i krzewami na sprzedaż. Zgł. Głogowska nr. 3, m. 2.

Mieszkanie
3 pokojowe od zaraz do wynajęcia. Zgł. Leszno, ulica Marsz. J. Piłsudskiego nr. 10.

Odpadki kuchenne
jako karmę dla zwierzęcy, przyjmuje z wdzięcznością
Zwierzyniec w Lesznie.

Kupujemy MALINY
w większych partjach
„Kanold” Spółka Akcyjna Leszno

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 186 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przesłód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz miłm. 1 lam. 10 str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.